

# Żydowskie historie

## Grupa Rafała Kmity w piątek w Kielcach

Żydowski świat przywołuje w swoim najnowszym spektaklu „Aj waj! czyli historie z cynamonem” Grupa Rafała Kmity. Ten niezwykły spektakl będzie można obejrzeć dziś na małej scenie Kieleckiego Centrum Kultury. Początek o godzinie 20.

Spektakl „Aj waj! czyli historie z cynamonem” Rafała Kmity miał swoją premierę w maju tego roku. Wszędzie, gdzie był pokazywany, zbierał doskonale recenzje. Ale nie ma się czemu dziwić, bowiem rzeczywistość jest to niezwykle, pełne nostalgicznego humoru widowisko. Duża w tym zasługa nie tylko samego Kmity i jego aktorów, ale i autora pięknej muzyki - Bolesława Rawskiego.

W spektaklu „Aj waj! czyli historie z cynamonem” ożywa skrawek żydowskiego świata. Rafał Kmity pytany w jednym z wywiadów dlaczego zajął się kulturą żydowską tłumaczył, że matka wychowywała go w etosie tej tradycji, opowiadała mu nawet, że jego dziadek miał żydowskie korzenie. Zaszczepiona mu w dzieciństwie sympatia do Żydów, zaowocowała w dorosłym życiu zainteresowaniem ich kulturą i historią.

Bohaterowie najnowszego spektaklu Grupy Rafała Kmity wchodzą na nieco zagracony strych i znajdują na nim dawno zapomniane przedmioty - jakieś porzucone kapelusze, garnki, które czasy swej świetności mają

dawno już za sobą. To one przywołują w nich wspomnienia, prowokują do śpiewu bądź też do opowiedzenia momentami zabawnej, a momentami smutnej historii. Jest więc opowieść o zbuntowanym synu i broniącym tradycji ojcu, jest historia swata (w tej roli doskonały Tadeusz Kwinta), który próbuje wydać za mąż wszystkie możliwe brzydule, pijaczki i staruszki w miasteczku. Śmiejemy się do łez, gdy przyglądamy się zabiegom poboznego rabina, który próbuje pogodzić skłóconych małżonków. Za chwilę jednak nastrój zmienia się, gdy słuchamy nastrojowej, tkliwej kołysanki, którą żydowska matka śpiewa swojemu synkowi, przepowiadając mu ciężki los odmieńca.

Rafał Kmity potrafi żonglować nastrojem, bo wie, że każdy, nawet najśmieszniejszy żart żydowski jest podszyty smutkiem i melancholią.

Rafał Kmity starannie przygotowywał się do spektaklu „Aj waj! czyli historie z cynamonem”. Dużo czasu zajęła mu praca nad stroną etnograficzną widowiska, chciał bowiem wiernie odtworzyć realia. Żadnych kłopotów nie miał natomiast z wpasowaniem swojego poczucia humoru w żydowski dowcip. On sam uprawia absurd i zabawę z logiką, a to właśnie Żydzi wymyślili ten rodzaj humoru.

*/nieb./*



Fot. archiwum

### Rafał Kmity i jego kabaret

Rafał Kmity - twórca i lider autorskiego kabaretu Rafała Kmity, który następnie przyjął nazwy Quasi-Kabaret Rafała Kmity i Grupa Rafała Kmity. Autor scenariuszy i piosenek tych kabaretów oraz reżyser ich spektakli. Ma opinię perfekcjonisty. Potrafi w nieskończoność dopracowywać każdy szczegół przedstawienia, sam montuje telewizyjne wersje programów. Jego pierwszy program - „Glusi jak pień” był klasyczną kabaretową składanką piosenek i skeczy, a drugi - „Trzy zdania o umieraniu” - pełną czarnego humoru opowieścią o śmierci. Trzeci - „Pop-show” - to porywająca tempem i „montażem” satyra na współczesne media, zaś czwarty - „Wszystycyśmy z jednego szynela” - to nostalgiczna, ale i bardzo zabawna wyprawa do XIX-wiecznej Rosji. Przedostatni - „Ca-sting” - był „pełnometrażowym” spektaklem teatralnym. Rafał Kmity nigdy nie występuje na scenie. Skończył socjologię, studiował też prawo oraz teatrologię i filmoznawstwo.